

Egipt: rzeź chrześcijan, brak reakcji władz

Raymond Ibrahim

Drugiego listopada ciężko uzbrojeni islamscy terroryści urządzili [zasadzkę](#) i zmasakrowali chrześcijan [wracających](#) do domu po odwiedzeniu starożytnego klasztoru św. Samuela w Minja w Egipcie.

Zastrzelili siedmiu pielgrzymów – [w tym](#) 12-letnią dziewczynkę i 15-letniego chłopca. Ponad 20 odniosło rany od kul lub odłamków szkła z wybitych okien autobusu. „Modłę się za ofiary, pielgrzymów zabitych tylko dlatego, że byli chrześcijanami” – [powiedział](#) po ataku papież Franciszek. Zdjęcia zamieszczone w mediach społecznościowych pokazują „ciała zalane krwią i zniekształcone twarze mężczyzn i kobiet”. Na jednym z zamieszczonych wideo słychać [płaczącego](#) mężczyznę: „Synu, strzelili ci prosto w głowę!”

Po tym, jak pierwszy i największy samochód minął miejsce zasadzki, terroryści pojawili się w czarnych dżipach i otworzyli ogień do drugiego autobusu z broni automatycznej; ranili sześciu pielgrzymów, włącznie z małym dzieckiem. Na szczęście kierowcy udało się przyspieszyć i uciec, a wtedy terroryści zaczęli strzelać do trzeciego, najmniejszego autobusu. Zabili kierowcę, otoczyli samochód i otworzyli ogień ze wszystkich stron. W autobusie [było](#) 20 osób – 14 dorosłych i sześcioro dzieci – wszyscy z jednej, wielopokoleniowej rodziny, która pojechała do klasztoru na chrzciny dwojga dzieci.

Terroryści najpierw otworzyli tylne drzwi i sprawdzili, kto jeszcze żyje. Potem strzelili w głowy wszystkim mężczyznom i w

nogi wszystkim kobietom i dzieciom. Jedna z postrzelonych kobiet opowiada na [video](#), że pamięta tylko strzały ze wszystkich stron; kiedy następnym razem była w stanie zarejestrować to, co się działo, zobaczyła na swoich kolanach kawałki mózgu swojego szwagra. Inna kobieta, której terroryści zabili męża i córkę, błagała ich, żeby zabili ją także. Dżihadyści [powiedzieli](#): „Nie, żyj i cierp z powodu męża i córki”. Potem strzelili jej w kostki nóg, żeby nie mogła odejść.

Mimo wszystkich oświadczeń, ochrona chrześcijańskiej mniejszości Egiptu nie należy do priorytetów rządu. Inna kobieta, która przeżyła, powtórzyła, co powiedział jej terrorysta: „Zabijemy mężczyzn i dzieci i zostawimy was, żebyście resztę życia przeżyły w nieszczęściu”.

Koptyjski biskup Anba Makarios z Minja [potwierdził](#), że „pielgrzymi zostali zabici w tak barbarzyński i sadystyczny sposób, jak gdyby byli wojownikami wroga, ale byli po prostu chrześcijanami, którzy przybyli, by uzyskać błogosławieństwo w klasztorze”.



Biskup Makarios

Dzień po ataku rząd egipski ogłosił, że zabito 19 terrorystów, podejrzanych o udział w ataku. Jak czytamy w jednej z [relacji](#): „Teraz, kiedy podejrzani nie żyją, nie można potwierdzić, czy rzeczywiście brali udział w ataku. Strach nadal panuje w chrześcijańskiej społeczności Egiptu”. W innej relacji twierdzi się, że zdjęcia rządowe zabitych podobno terrorystów „wydają się zainscenizowane i przypominają wcześniejsze przykłady egzekucji podejrzanych terrorystów przez egipskie siły bezpieczeństwa”.

Ten atak był powtórką innego ataku z 26 maja 2017 r. Islamistyczni bandyci urządzili wtedy zasadzkę na autobusy pełne chrześcijan wracających z tego samego klasztoru.

Zmasakrowali dwudziestu ośmiu chrześcijan – w tym dziesięcioro dzieci, włącznie z dwiema dziewczynkami dwuletnią i czteroletnią. Według relacji opartej na zeznaniach naocznych świadków terroryści rozkazali pasażerom, by wychodzili z autobusów pojedynczo: „Kiedy pielgrzym wysiadał z autobusu, żądano od niego, by wyrzekł się wiary chrześcijańskiej i przeszedł na islam, ale wszyscy – także dzieci – odmówili. Wszyscy zostali zabici z zimną krwią strzałami w głowę lub szyję”.

Dyskutując o tym ostatnim zamachu z biskupem Makariosem, dziennikarz telewizyjny powiedział: „To jest powtórka tego samego wydarzenia, które miało miejsce rok i pięć miesięcy temu – jak to możliwe? Co to znaczy?”. Makarios odpowiedział: „Naprawdę, tymi, którzy najlepiej mogą odpowiedzieć na to pytanie, są władze państwowe... Dodaję mój głos do twojego i zadaję to samo pytanie”.

„To, że taki sam atak zdarzył się w tym samym miejscu, znaczy tylko, że mimo wszystkich oświadczeń, ochrona chrześcijańskiej mniejszości Egiptu nie należy do priorytetów rządu” – powiedział nam Magdi Khalil, egipski politolog i redaktor naczelny egipskiego tygodnika „Watani International”.



Protest Koptów w Kairze przeciwko prześladowaniom

Mimo wielu pojednawczych słów skierowanych do mniejszości chrześcijańskiej kraju przez prezydenta Abdela Fattah el-Sisiego, pod jego rządami cierpią bardziej niż pod rządami jakiegokolwiek innego egipskiego przywódcy, po części z powodu powstania ISIS już po tym, jak el-Sisi objął władzę. W grudniu 2017 r. uzbrojony bandyta zabił 10 wiernych w kościele w Helwan. Rok wcześniej, 29 chrześcijan zabito podczas bliźniaczych ataków na kościoły. W Niedzielę Palmową w kwietniu 2017 r. w zamachach samobójczych w dwóch kościołach zginęło niemal 50 osób i zraniono ponad stu.

Coptic Solidarity, mieszcząca się w Waszyngtonie organizacja praw człowieka poświęcona chrześcijanom Egiptu w komunikacie prasowym potępiła zamach z 2 listopada: „Coptic Solidarity powtarza komunikat opublikowany po ataku z maja 2017 r., że rząd egipski zawiódł w ochronie koptyjskiej mniejszości. Coptic Solidarity zdecydowanie twierdzi, że ta przemoc nie jest dokonywana przez zagranicznych terrorystów, jak rząd egipski chciałby wmówić światu, ale jest domowego chowu i tworzy ją kultura nienawiści i bezkarność wewnątrz Egiptu. Coptic Solidarity obarcza rząd egipski pełną odpowiedzialnością i wzywa do przejrzystego dochodzenia w sprawie tych ataków i do podjęcia poważnych kroków dla zapobieżenia przyszłym atakom. Minimalną reakcją, oczekiwaną od prezydenta Sisiego, jest usunięcie szefa bezpieczeństwa państwowego i gubernatora Minja, jako wyraźny sygnał pociągania do odpowiedzialności funkcjonariuszy państwowych. Ponadto, w obliczu porażki rządu, by ochronić Koptów, Coptic Solidarity energicznie wzywa do niezależnego dochodzenia przez ONZ, które oceniłoby sytuację Koptów i zaleciło niezbędne kroki, by zaradzić ich coraz bardziej niebezpiecznej sytuacji i uniknąć powtórzenia tragicznego losu chrześcijan w Iraku i w Syrii”.

„Nasze życie zamieniło się w piekło – powiedział pewien człowiek. – Jestem Koptem i przeklinam siebie codziennie za wyniesienie [Sisiego] do władzy. Zawiódł nas. Sprzedał nas”.

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska

Pierwsza publikacja po polsku:
<https://pl.gatestoneinstitute.org>